

Na odsłonięcie pomnika  
**MICKIEWICZA**

24 Grudnia 1898 roku.



*„Dziś piękność twą w całej ozdobie  
Widzę i opisuję, bo tęsknię po tobie”  
(Pan Tadeusz).*

Błogosławiona bądź, Wieszcza tęsknoto!  
Boś jest jak wróżka, co odsłania skarby,  
Boś jest jak ogień, co przetapia złoto,  
I jako słońce, które cudne farby  
Na śpiącej w mroku zapala dolinie!  
Jak głaz przytłaczasz jego pierś natchnioną,  
Zanim z niej taki zdrój pieśni popłynie,  
Że zadrży każde najzimniejsze łono,  
Że każde ucho w te pieśni się w pije  
I z pokolenia poda w pokolenie  
Ich ton z uczuciem, że słuchając — żyje;  
Że każda duma i myśl i marzenie  
Pomknie za niemi w wędrówce dalekiej,  
Czy tkwi przy ziemi, czy buja po niebie;  
Że każde serce ukocha na wieki —  
Co pieśń ta śpiewa... i z nią, Wieszczu, — ciebie!

Błogosławiona jest ludu tęsknota,  
Kiedy pieśń taką pozna i ukocha,  
Za ładą wiatrem próżno się nie miota  
Wciąż w inną stronę, niby fala płocha;  
Jak rzeka, naprzód szare nurty toczy  
Za wieszczą głosem, za echem tej pieśni,  
A tęskniąc po nim,— by upieścić oczy,  
Które od ziemskiej on odrywał pleśni,—  
Spiżowy posąg nad chwiejnych głów fale  
Na granitowym stawia piedestale.

Nie wiem,— gdzieindziej jak wdzięczność współbraci  
Na szczycie sławy męża swe umieszcza,  
Lecz hołd, co niesiem tej drogiej postaci,  
Zaprawdę! godny jest wielkiego Wieszczą,  
Bo jak pieśń jego, tak z serc naszych płynie —  
Podobny strudze krynicy przejrzystej;  
Bo tak bezmierny, jak morza głębinie,  
A jak grosz wdowi — tak szczery i czysty;  
Bo tak gorący, jak miłość, co bucha  
Z istoty jego dla Boga i ludzi;  
Bo taki rzewny, jak tęsknota głucha,  
Co w piersi Wieszczą wielkie pieśni budzi.

*Ignacy Baliński.*

